

Ewa Bem, Kołysanka Polly

Tylko ty od swoich daleko
Odczuć zdołasz, pojąć potrafisz
Co się dzieje z małą małpeczką
Gdy się znajdzie nagle bez mamy:
Strach, o tak, żal, jaki żal

Tam był las, sawanna nad rzeką
Tam wśród drzew hasałam do woli
Choćby lew kły szczyrzył pode mną
Tata skrzywdzić by nie pozwolił
Mnie, o nie, nie

Tu nie ma drzew, tu nie ma małą
Nie kwili ptak, nie ryczy lew
Jest tylko ryk pędzących aut
I szczeka pies

Tu nie ma rzek, sawanny brak
Tu zamiast traw - kamienny bruk
I smutno małpce jest

Teraz my od swoich daleko
Teraz my - siostrzyczka z braciszkiem
Ciebie chcę otoczyć opieką
Ty dopiero godzisz mnie z życiem
Och, ty, ach, ty

Tu nie ma drzew, tu nie ma małą
Nie kwili ptak, nie ryczy lew
Jest tylko ryk pędzących aut
I szczeka pies

Tu nie ma rzek, sawanny brak
Tu zamiast traw - kamienny bruk
I smutno małpce jest

Teraz my od swoich daleko
Teraz my - siostrzyczka z braciszkiem
Ciebie chcę otoczyć opieką
Ty dopiero godzisz mnie z życiem
Och, tak, och, tak